

10 gr.



10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 229 A

Warszawa, piątek 23 lipca 1937 r.

Rok XII

Miliony z błota Demaskujemy wielki kapitał

Cykl sensacyjnych artykułów na łamach „ABC”

Czytamy często w „lejborgach” wielkiego przemysłu o tym, że zbawienie ojczyzny leży w utrzymaniu dzisiejszego ustroju gospodarczego, że kartele zbawiennie wpływają na utrzymanie jakiejś takiej wytwórczości u nas, że wreszcie „grube ryby” naszego wielkiego przemysłu żyją wprost w nędzy.

Te barwne opowiadania przyjmowane są dziś przez wszystkich z poważnymi oczywiście zastrzeżeniami.

Jak jest jednak naprawdę? Jak pracują kartele i jak wygląda su-

rowe życie magnatów wielkoprzemysłowych?

Wiedeń... zjechała się magnateria jednej z poważnych gałęzi naszego przemysłu i radzi nad „uzdrowieniem stosunków”. Beztrosko płynęły dni poświęcone ważnym konferencjom, przeplatany mniej poważnymi wycieczkami do wesołych lokali nad pięknym i modym Dunajem. W strugach szampa i przy dźwiękach cygańskiej orkiestry, podpisywano akt nowego kartelu, który miał swą ciężką łapę położyć na życiu gospodarczym Polski.

Kartel powstał. W parę dni później ograniczono produkcję fabryk zrzeszonych, wiele rodzin robotniczych znalazło się na bruku, ceny podskoczyły, rozpoczęła się normalna „działalność” wielkokapitalistycznego potworka.

Przenosimy się z kolei do znanej fabryki w Częstochowie, objętej kartelem. Wielki kapitał gospodarzy tu bez skrępowania.

Przeprowadziliśmy specjalne badania nad rolą wielkiego kapitału w naszym życiu gospodarczym, zajrzeliśmy za kulisy niejednego przedsiębiorstwa, uzyskując wiele sensacyjnych materiałów, przy pomocy których nie wahały się uderzyć w największych potentatów wielkiego kapitału.

Nie zdobyła się na to dotychczas prasa socjalistyczna, która walczy rzekomo z kapitalizmem, nie zdobyły się na to organy, brońcie rzekomo polskiego gospodarstwa, a jednocześnie milczące zapamiętałe w sprawach karteli i machinacji wielkokapitalistycznych.

„ABC” zdechrze maskę z sabotażystów i szkodników naszego gospodarstwa. Na szeregu przykładów z przytoczeniem dokumentów udowodnimy, jak dalece szkodliwy wpływ na nasze życie gospodarcze wywierają kartele i jak wygląda „niewinna” gospodarka wielkiego kapitału.

Druk tych sensacyjnych artykułów rozpoczniemy w najbliższych dniach na łamach „ABC”, zawiadamiając o tym na dzień przed tym naszych czytelników.

Oszczercy staną przed sądem

Skarga przeciwko redaktorowi Czerwoniaka

Zgodnie z naszą zapowiedzią zamieszczoną w numerze wczorajszym do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął za nr. 31909 akt oskarżenia wniesiony przez adwokata Jerzego Kurcusa, pełnomocnika wydawnictwa „A. B. C.”, przeciwko Stanisławowi Kapuścińskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu czasopisma „Do

bry Wieczór — Kurier Czerwony” o zniesławienie z art. 255 Kodeksu Karnego. Jak wiadomo „Dobry Wieczór — Kurier Czerwony” dopuścił się niesłychanego wybrzydzenia, insynuując „ABC”, że z naszego środowiska wyszedł sprawca niedanego zamachu na plk. Koca.

Prowokacje prasy niemieckiej

Przwłaszczenie Kopernika

Dziwna sprawa konsula duńskiego w Gdańsku

Zastanawiająca jest ostatnio taktyka prasy niemieckiej. Nie wiadomo co mamy o niektórych rzeczach sądzić z uwagi na fakt, że cała prasa niemiecka kierowana jest w myśl ścisłych instrukcji ministerstwa propagandy Rzeszy.

Niedawno cytowaliśmy głos „Völkischer Beobachter’a”, który pozwolił sobie na napaść zwróconą przeciw Polsce z okazji sprawy przedłużenia pobytu optantów niemieckich na Śląsku. Obecnie „Berliner Tageblatt” zamieszcza poniższą przedziwną notatkę w rubryce „Z dyplomacji”:

Królewskiemu duńskiemu konsulowi w Wolnym Mieście Gdańsku, panu Holgerowi Detlev Schraderowi użyczono imieniem Reichu exequatur.

Jak wiadomo jedynym reprezentantem Gdańska wobec państw trzecich jest Rzeczpospolita Polska, a exequatur konsulom innych państw na terenie Gdańska przyznawać może wyłącznie Prezydent Rzeczypospolitej.

Zachodzi tu albo możliwość złośliwego przekręcenia stanu faktycznego przez dziennik berliński — albo coś poważniejszego.

Równocześnie prasa niemiecka i niemieccy uczeni podejmują nieprzychylną kampanię w sprawie Kopernika. Pomnik znakomitego astronoma umieszczono w hali reprezentacyjnej polskiego pawilonu na wystawie paryskiej, gdyż jak to niebicie stwierdziła nauka, Kopernik jest Polakiem.

Tymczasem obecnie ukazało się nowe wspólne oświadczenie Tow. Niemieckich Przyrodników i Lekarzy oraz Niem. Tow. Historycznego Medycyny, Przyrody i Tech-

niki, z całą stanowczością odpierające „polskie zakusy na Kopernika, który na Wystawie Paryskiej jest zaprezentowany jako jeden z głównych geniuszów Polski”.

Ta próba „polskiego fałszowania historii” („Berliner Tageblatt” nr. 338) została już w roku 1860 odparta przez L. Prowe w rozprawie „De Copernici patria”. Obecnie dla zwiedzających Wystawę Paryską w „Domu Niemieckim” wyłożone są wszystkie dokumenty, które świadczą mają (według zdania prasy niemieckiej) o niemieckim pochodzeniu Kopernika. Właściwe nazwisko ma brzmieć Copernick, co znowu uzasadnia prof. Zinner w wielkiej encyklopedii pogranicznych i zagranicznych Niemców.

Bitwa o pochodzenie Kopernika toczy się więc na gruncie paryskim.

Pewne poczynania prasy niemieckiej i różnych niemieckich sfer robią wrażenie jakby Trzeciej Rzeszy zależało na zaostrożeniu stosunków z Polską. Gra to bardzo lekkomyślna...

Gończkowe przygotowania Chin do akcji zbrojnej

TOKIO, 22. 7. Porozumienie, zawarte przez sztab wojsk japońskich w Chinach północnych z lokalnymi władzami chińskimi (układ z dn. 11 bm. i 19 bm.), oraz wycofanie wojsk chińskich z Lukucziao i Papaeszanu niewątpliwie wpłynęło łagodząco na nastroje.

Rząd nankijski ociąga się z zatwierdzeniem porozumienia, co przy dalszej koncentracji wojsk

nankijskich na północy stwarza możliwości nowych zatargów w Chinach północnych.

TOKIO, 22. 7. Agencja Domei donosi: Wiadomości nadchodzące z Nankinu, Hankau i Szanghaju świadczą o gorączkowych przygotowaniach Chińczyków do akcji zbrojnej.

W Nankinie i Szanghaju wprowadzono sady polowe. Do Tientsinu przybyło siedem ciężkich samolotów bombowych oraz dwanaście dział przeciwlotniczych z Nankinu. W m. Tajnan, stolicy prow. Szansi założono bazę lotniczą dla chińskich samolotów wojskowych. Dwie ciężkie dywizje wojsk nankijskich przybyły do prow. Szansi.

Chłodniej Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 24 b. m.: w dzielnicach wschodnich jeszcze pogoda słoneczna i bardzo ciepła ze wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Na pozostałym obszarze kraju wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów, począwszy od zachodu kraju. Nieco chłodniej, dniem temperatura do 25 stopni.

Str. Ludowe potępia zamach

Naczelny organ Stronnictwa Ludowego, „Zielony Sztandar”, umieszczając notatkę o zamachu bombowym na plk. Koca, kończy ją następującym oświadczeniem: „Zgodnie z opinią całego społeczeństwa, potępiamy sposób walki politycznej wyłany przez zamachowca. Do sprawy tej jeszcze powrócimy”.

Pełna tabela loterii

patrz strona 4-a

WYŚCIGI KONNE

Lipiec: 24, 25, 28 i 31 ♦ Sierpień: 1, 4, 7, 8, 11, 14 i 15

Początek o godz. 3-ej po poł.

16 września r. b.

Chaskielewicz stanie przed Sądem Ap.

Sąd Apelacyjny wyznaczył już termin rozpatrzenia sprawy Chaskielewicza skazanego na karę śmierci za potworne morderstwo ś. p. wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim.

Proces odbędzie się 16 września r. b.

Przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Apelacyjnego Gacek, referentem sprawy jest sędzia Kramer, trzecim sędzią wotantem jest p. Kulikowski.

Wielki proces polityczny w wyniku śledztwa w sprawie zamachu Sensacyjne wyniki dochodzeń

Drobiazgowe śledztwo zmierzające ku ustaleniu w sposób szczegółowy wszystkich okoliczności zamachu na plk. Koca toczy się nadal. Jak już donosiliśmy na miejsce wybuchu przybyli przedstawiciele władz sądowo - śledczych i dokonali tam pomiarów oraz konfrontacji osób mieszkających w sąsiedztwie posiadłości plk. Koca.

Ekspertyza pirotechniczna resztek bomby została już ukończona, a wynik jej przekazany władzom prokuratorskim. Pocisk skonstruowany na wzór miny saperskiej składał się z rury żelaznej długości około 35 ctm, o przekroju 10 — 15 ctm.

JEDNA CZY DWIE BOMBY?

Pierwszego dnia pojawiła się koncepcja, że zamachowiec posługiwał się dwoma bombami. Wskazywały na to przypuszczenia, iż na miejscu zamachu były dwie splonki. Możliwym jest jednak również, że zamachowiec posługiwał się tylko jedną bombą wyposażoną w dwie splonki.

EKSPLOZJA

Posesja plk. Koca, strzeżona była przez policjanta. W nocy z niedzieli na poniedziałek służbę pełnił posterunkowy Bieńkowski z miejscowego posterunku P. P. Najprawdopodobniej zamachowiec usiłował zakopać lub podłożyć bombę pod bramę posiadłości plk. Koca w chwili, gdy posterunkowy Bieńkowski po dokonaniu obchodu dokola posesji wszedł przez furtkę na teren ogrodu. Zamachowiec pracował pośpiesznie,

licząc się widocznie, że za chwilę wyjechać może samochód z plk. Kocem. Zdenerwowany w pośpiechu nacisnął prawdopodobnie zapalnik, zwalniając sprężynę splonki i powodując eksplozję.

Do prowadzenia śledztwa delegowano ostatnio kilku oficerów policji i wiceprokuratorów. Z dotychczasowego przebiegu dochodzeń należy sądzić, że wynikiem śledztwa będzie wielki proces po-

lityczny.

Zwłoki zamachowca złożono w kwaterze samobójców na cmentarzu w Józefowie. Na mogile jak również w aktach cmentarza nie zamieszczono nazwiska zabitego.

Podobno kulisy sprawy zamachu sięgają znacznie głębiej, aniżeli początkowo przypuszczano. Komunikat urzędowy, który niewątpliwie ukaże się niebawem będzie zapewne dużą rewelacją.

Młode pokolenie wciąż bez pracy

Ostatnio stwierdzono z zadowoleniem, że poprawa koniunktury gospodarczej postępuje naprzód. Wyraża się to między innymi we wzroście zatrudnienia. Podczas gdy przed rokiem ilość osób pracujących w przemyśle przetwórczym, górnictwie i hutnictwie wynosiła 667,9 tysięcy obecnie wzrosła ona do 756,5 tysięcy (stątyka ta obejmuje jedynie pracujących w zakładach, które zatrudniają ponad 20 osób). Pozornie wzrost jest wcale po-
 Ale jakżeż dalekim jest ten stan rzeczy od ideału. Liczba pracujących w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym, obliczona według analogicznych zasad, dochodziła już w Polsce do 900 tysięcy.

Wiele państw potrafiło powiększyć swą produkcję w zestawieniu z latami poprzedniej dobrej koniunktury. U nas do-

szliśmy zaledwie do osiemdziesięciu kilku procent tego stanu.

A tymczasem liczba ludności wzrasta u nas szybciej niż zagranicą. Co więcej obecnie wchodzi już w życie ostatni rocznik wojenny — ludzi urodzonych w 1919 r. W najbliższych latach roczniki ludzi 18-letnich będą coraz liczniejsze, a zatem wzrost zatrudnienia nie załagodzi wzmoczonego nacisku na rynek pracy.

To też zaznacza się wzmoczenie emigracja z Polski. Naprzykład w kwietniu liczba emigrantów wynosiła 19,9 tysięcy, w maju zaś 12,3 tysiące, w tych samych miesiącach ub. roku ilość emigrantów wynosiła 12,8 i 8,1 tysięcy. Rozwój koniunktury gospodarczej zagranicą pomaga nieco w rozwiązaniu trudności na rynku pracy, ale emigracja Polaków z Polski nie może być uważa-

na za zjawisko w pełni zadowalające.

Jednym słowem widać, że w dziedzinie gospodarczej nie dzieje się dobrze. Koniunktura nie jest należyście wyzyskiwana. Przebiegiem ożywienia koniunkturalne uderza do głowy zawodowym optymistom działu usypiająco na opinię publiczną.

Tymczasem koniunktura światowa w Polsce nie jest należyście wyzyskiwana. Znamy następujący przykład: jeden z kupców poszukuje w Polsce bardzo obecnie wziętego artykułu wywozowego, na którego zakup posiada do dyspozycji kilkadziesiąt milionów złotych w dewizach zagranicznych — i nie może towaru dostać, bowiem zdolność produkcyjna przedsiębiorstw polskich jest już w pełni wyzyskana. Hutnictwo polskie w

niektórych działach ma zamówienia na dwa lata z góry.

Oto skutki gospodarki obcego kapitału, który lekko-myślnie doprowadził do zniweczenia zdolności produkcyjnej polskiego przemysłu. Zagadnienia te niestety schodzą zupełnie na plan dalszy w zainteresowaniach opinii publicznej. A niestety są one bardzo poważne. Jeden z wybitnych ekonomistów zagranicznych powiedział, że za ostrych kryzysów gospodarczych odpowiedzialność ponoszą ci, którzy polityką gospodarczą kierowali w okresie poprzedzającym przesilenie.

Twierdzimy bez przesady, że mimo przejściowego wzrostu zatrudnienia, zagadnienie pracy dla młodych pokoleń jest najistotniejszym zagadnieniem z zakresu polityki gospodarczej i społecznej w Polsce. W. Z.